

Kobieta wykafelkuje ci dom

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Bydgoszczy powodzeniem kobiet cieszą się kursy, które do tej pory zarezerwowane były wyłącznie dla mężczyzn - czytamy w dodatku Praca Gazety Wyborczej. W pośredniaku można wyuczyć się m.in. na kierowcę ciężarówki, magazyniera, stolarza lub do układania glazury i terakoty. Średnio grupa liczy 20 osób, zazwyczaj jedna lub dwie z nich to kobiety. - Zauważamy, że w każdym miesiącu pań zainteresowanych kursami jest coraz więcej. Im trudniejsza jest sytuacja na rynku, tym chętniej się zgłaszają. Po prostu czują, że to szansa na dobrze płatną pracę - informuje Izabela Jaszowska z działu szkoleń PUP.

Znalezienie zatrudnienia przez kobietę w „męskim” zawodzie staje się coraz łatwiejsze. Pracodawcy wiedzą, że to szansa również dla nich. - Wielu fachowców wyjechało za granicę, więc cieszymy się, że panie szkolą się w takim kierunku, a co za tym idzie, stają się wykwalifikowaną załogą. Na razie nie potrzebuję nowych pracowników. Kiedy jednak zacznę ich szukać, płeć nie będzie miała żadnego znaczenia. Jeśli na jedną posadę kandydować będzie kobieta i mężczyzna, wybiorę tego, który umie więcej - zapewnia Zenon Janowicz, właściciel zakładu usługowo-budowlanego.

Zainteresowanie pań zawodami, dotąd zarezerwowanymi dla mężczyzn, cieszy Adama Horbulewicza, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu. - To sprawi, że na rynku pojawią się nowi fachowcy, którzy są nam przecież niezwykle potrzebni w obecnej sytuacji. Wiele zawodów uważanych jest za męskie tylko dlatego, że tak się przyjęło. Często nie ma żadnego innego logicznego uzasadnienia. Wystarczy spojrzeć na kafelkowanie. W tym fachu najważniejsza jest precyzja - analizuje.